Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

Marian Mikołajczyk

„Stosując się do prawa wyraźnego...". Podstawy prawne wyroków kryminalnych grodziskiego sądu miejskiego w latach 1702–1756

„Following the law clearly ...". The legal basis of criminal convictions Grodzisk city court during 1702–1756

Prawem miejskim w przedrozbiorowej Polsce zajmowało się już kilka pokoleń badaczy. Niemałe zasługi na tym polu położył Marian Lech Klementowski, zarówno jako wydawca prywatnego diariusza Bazylego Rudomicza, zamojskiego burmistrza, wójta, a zarazem lekarza i rektora Akademii Zamojskiej[1], jak i wielu prac poświęconych zamojskiemu sądownictwu.[2]

Wiele jednak kwestii pozostaje wciąż niewyjaśnionych albo tylko częściowo rozpoznanych. Należy do nich problem podstaw prawnych wyroków ferowanych przez sądy miejskie. Ustalenie, czym kierowano się, podejmując decyzje, ma istotne znaczenie nie tylko dla pogłębienia wiedzy o ówczesnym prawie i praktyce jego stosowania, ale również dla poznania kultury prawnej mieszkańców miast i miasteczek dawnej Rzeczypospolitej.

[1] B. Rudomicz, *Efemeros, czyli diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, przeł. W. Froch, oprac. historyczne i historycznoprawne M. L. Klementowski, oprac. filologiczne W. Froch, Lublin 2002.

[2] Np. M. L. Klementowski, *Bazyli Rudomicz jako sędzia w Ordynacji Zamojskiej w połowie XVII wieku*, „Zamojskie Studia i Materiały", R. II, z. 2, Zamość 2000; idem, *Kompetencje i główne zasady postępowania przed sądami polubownymi w Ordynacji Zamojskiej w świetle diariusza Bazylego Rudomicza (1656–1672)*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, t. 2, red. L. Antonowicz, H. Groszyk, M. Sawczuk, W. Skrzydło, T. Bojarski, Lublin 1998; idem, *Organizacja sądów polubownych w Ordynacji Zamojskiej w świetle diariusza Bazylego Rudomicza (1656–1672)*, [w:] *Z historii prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane Profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie pracy twórczej*, red. J. Ciągwa i T. Opas, Rzeszów 1998; idem, *Postępowanie przed sądami polubownymi w Ordynacji Zamojskiej w świetle diariusza Bazylego Rudomicza z lat 1656–1672*, „Rejent" 1998, nr 7–8 (87–88).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

Bartłomiej Groicki w swym *Porządku sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego* dobitnie stwierdzał, że „wszelaki sędzia powinien [...] sądzić wedle pisanego prawa, a niekiedy też wedle zwyczaju dawnego".[3] Podobną, zaczerpniętą z glosy do *Zwierciadła saskiego*, opinię przytaczał równie popularny pisarz Paweł Szczerbic[4], zaś przełożona przezeń glosa do art. XVII *Weichbildu magdeburskiego* wymagała od sędziego, „aby wszystko czynił według prawa pisanego, które daleko miłosierniejsze jest samo w sobie, niżliby sędzia wymyślić mógł".[5]

Sądy miejskie, przynajmniej w czasach nowożytnych, nie zawsze stosowały się do owej reguły. Kurczowe trzymanie się wszystkich, nieraz archaicznych rozwiązań w XVII, a zwłaszcza w XVIII w. nie było już możliwe, nawet jeżeli swego rodzaju kultem otaczano dawne, z założenia dobre prawo. Wiemy np., że w czasach nowożytnych, mimo formalnego obowiązywania okrutnych przepisów, nastąpiło dość wyraźne złagodzenie orzekanych kar.[6] Nie możemy jednak wykluczyć, że swobodnego podejścia do pisanych norm, i kierowania się zdrowym rozsądkiem nie postrzegano w kategoriach naruszenia prawa czy też odejścia od jego postanowień. Daleko idącym uproszczeniem byłoby bowiem stwierdzenie, iż źródła prawa miejskiego stanowiły zamknięty katalog aktów prawnych. Wielość owych źródeł, proponujących nieraz konkurencyjne, czy wręcz sprzeczne ze sobą rozwiązania[7], dawała orzekającym w gruncie rzeczy dużą swobodę.

W każdym razie w części wyroków sądów miejskich powoływano się na obowiązujące prawo jako podstawę rozstrzygnięcia. Dotychczasowe badania praktyki dowodzą jednak, że czyniono to w bardzo różny sposób. W wielu wypadkach ograniczano się jedynie do ogólnikowych stwierdzeń, że sąd orzekał „*secundum*

[3] B. Groicki, *Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1953, s. 27.

[4] Sędzia „nowych żadnych praw wymyślać nie ma, ale według starych i pisanych praw ma sądzić". P. Szczerbic, *Speculum saxonum albo Prawo saskie i majdeburskie porządkiem obiecadła z łacińskich i niemieckich egzemplarzów zebrane a na polski język z pilnością i wiernie przełożone*, Warszawa 1646, s. 360.

[5] P. Szczerbic, *Ius municipale to jest prawo miejskie majdeburskie z łacińskiego i z niemieckiego na polski język z pilnością i wiernie przełożone*, Warszawa 1646, s. 51.

[6] Por. W. Maisel, *Kara śmierci w średniowiecznym prawie karnym*, „Kościół i Prawo" 1990, t. 7, s. 71–72; idem, *Das Phänomen der Vermilderung der Srafrechtsurteile*, [w:] *Études d'histoire du droit pénal sous redaction du Lesław Pauli. Materiaux de la Conférence internationale d'histoire du droit consacrèe à l'istoire du droit pénal en Europe centrale tenue à Cracovie le 16, 17 et 18 octobre 1973*, Warszawa–Kraków 1976, s. 82; M. Mikołajczyk, *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI–XVIII wieku*, Katowice 1998, s. 184–266, 273–275.

[7] O różnych uregulowaniach występujących nawet w obrębie jednego źródła zob. W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 34.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

iuris et consuetudinis formam"[8], „tak jako prawo każe i uczy"[9] albo „trzymając się prawa pospolitego majdeburskiego".[10] Może to oznaczać, że ferujący wyrok sędziowie, a także nadający mu ostateczny kształt pisarz mieli jedynie mgliste pojęcie o prawie, które miało stanowić podstawę orzeczenia. Zauważmy jednak, że podobną mało precyzyjną formułą posługiwano się nieraz w Krakowie[11], gdzie z pewnością znajomość prawa pisanego była całkiem niezła, z kolei w małych miastach nie tylko przywoływano w sposób ogólny prawo magdeburskie – w niektórych miejscowościach potrafiono bowiem nieraz posłużyć się konkretnymi przepisami tegoż prawa (szeroko zresztą rozumianego). Nie tylko wspominano owe źródła (*Speculum saxonum*, *Weichbild*, także ustawy właścicieli miast), ale wymieniano też odpowiednie artykuły[12], przytaczano wreszcie stosowne ich fragmenty.[13]

Wśród cytowanych źródeł istotne miejsce zajmowały dzieła uczonych prawników – w mniejszych miastach cytowano zatem prace Bartłomieja Groickiego[14],

[8] Rkps w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (dalej: BJ), sygn. 86 (Miechów), k. 5v. (1578).

[9] *Acta maleficorum Wisniciae (1629–1665). Księga złoczyńców sądu kryminalnego w Wiśniczu (1629–1665)*, oprac. i wyd. W. Uruszczak przy współpracy I. Dwornickiej, Kraków [2004] (dalej: ASWiśn.), s. 162 (nr 33, 1653).

[10] ASWiśn., s. 293 (nr 46, 1665). Zob. też inne, podobne przykłady: ASWiśn., s. 41 (nr 6, 1633), 257 (nr 42, 1662); rkps w Archiwum Państwowym w Krakowie (dalej: APKr.), Inwentarz tymczasowy (dalej: IT), sygn. 229 g (Nowa Góra), s. 11 (1677); rkps w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział na Wawelu (dalej: APKr./W.), Akta depozytowe (dalej: AD), sygn. 6 (Biecz), k. 373–374 (1671).

[11] Np. w 1716 r. wspomniano „*poenam ultimi supplicii nempe gladii in iure descripta*" – APKr., Akta miasta Krakowa (dalej: AMKr.), sygn. 872, s. 541. W 1752 r. powołano się z kolei na „*iura* [...] *tam Divina quam humana*" (APKr. AMKr. 880, s. 187–188). Zob. też APKr. AMKr. 874, s. 176 (1723); APKr. AMKr. 878, s. 246–247 (1745); APKr. AMKr. 880, s. 19 (1749), 228 (1752); APKr. AMKr. 882, s. 85 (1758).

[12] W 1686 r. sąd z Nowej Góry wydał wyrok, „dokładając się prawa pisanego majdeburskiego, które pisze i uczy *libro II, articulo 16*, aby każdy złoczyńca, który ludziom kradnie i ludziom szkoduje, żeby był według jego występku karany" (APKr. IT 229 b, s. 120). W 1687 r. sąd nowogórski orzekł kary, „stosując się do ordinacjej nam miasteczku podanej od Jaśnie Wielmożnych" właścicieli (APKr. IT 229 b, s. 134–135). Niekiedy jeszcze bardziej precyzyjnie określano źródło, z którego zaczerpnięto odpowiednie przepisy. W 1733 r. sąd w Oświęcimiu wymierzył karę, „referując się [...] do prawa saskiego magdeburskiego *Speculum Saxonum libro I, articula 13 et 16 et 36*" (APKr./W. AD 327, plik VIII, cz. 2, k. 10). Powoływano się też na konstytucje sejmowe – por. APKr. AMKr. 867, s. 220 (1687); APKr. AMKr. 874, s. 47–49 (1721). Dalsze przykłady – zob. M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny w miastach Małopolski XVI–XVIII wieku*, Katowice 2013, s. 474.

[13] Np.: „[...] dokładając się [...] prawa majdeburskiego, które pisze i uczy, aby każdy zdrajcza dobra ludzkiego szkodujący, sercza ludzkie zakrwawiający, odniósł zapłatę *secundum opera illius*" – APKr. IT 229 g (Nowa Góra), s. 11 (1677); „[...] aże dołożywszy się prawa majdeburskiego, które naucza, że takowi ludzie, którzy ze złodziejami mają przechowanie, spółkowanie i dalej, jako wyżej napisano, więc tedy takową śmiercią, jako i złoczyńce karany każdy być powinien – BJ 122 (Nowa Góra), k. 7 (1737).

[14] Nie wymieniano jednak przy tym autora, a często nawet i tytułu dzieła, z którego korzystano.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

ale już w większym Krakowie chętnie powoływano się na autorytet Jodoka Damhoudera[15] lub Benedykta Carpzova.[16] Za ważne źródło prawa uznawano też Dekalog, dlatego też stosunkowo często podstawę pociągnięcia do odpowiedzialności i skazania obwinionego widziano w naruszeniu Bożych przykazań.[17]

Przedstawione ustalenia zostały dokonane na podstawie praktyki sądów miejskich szeroko rozumianej Małopolski.[18] Otwarta pozostaje kwestia, czy można je traktować jako reprezentatywne dla całej ówczesnej Rzeczypospolitej. Wiemy, że w przypadku miejskiej procedury kryminalnej spore różnice występowały nawet w obrębie jednej prowincji[19], dlatego w celu dokonania uogólnień konieczne wydają się przynajmniej fragmentaryczne badania praktyki sądowej w miastach Wielkopolski, Mazowsza, Prus Królewskich, Litwy. Na razie o wspomnianej praktyce w zakresie wykorzystywania źródeł prawa i przytaczania podstaw prawnych w wyrokach wydawanych w sprawach kryminalnych wiemy niewiele. Witold Maisel w swoich badaniach dowiódł niezłej znajomości prawa w szesnastowiecznym Poznaniu i korzystania w tymże mieście z licznych – zarówno polskich, jak i zwłaszcza obcych – dzieł prawniczych[20], jednak i w tym przypadku nie wiadomo, w jakim stopniu owymi szeroko rozumianymi źródłami prawa podpierano się w wyrokach – w księgach sądowych tego okresu na ogół nie zapisywano bowiem uzasadnień wydawanych orzeczeń.[21]

Szerzej na ten temat zob. M. Mikołajczyk, *Proces kryminalny*..., s. 475, zwłaszcza przyp. 179 do rozdziału XIII.

[15] Zob. np. APKr. AMKr. 875, s. 4 (1734); APKr. AMKr. 877, s. 167 (1742); APKr. AMKr. 880, s. 91–92 (1751); APKr. AMKr. 882, s. 325 (1762).

[16] APKr. AMKr. 875, s. 4 (1734); APKr. AMKr. 879, s. 223 (1748); APKr. AMKr. 881, s. 237 (1756). Czasami nie wymieniano konkretnego uczonego, lecz powoływano się ogólnie na uznanych autorów – por. np. APKr. AMKr. 871, s. 379 (1707); APKr. AMKr. 874, s. 396 (1726); APKr. AMKr. 878, s. 83 (1744); APKr. AMKr. 881, s. 179 (1755); APKr. AMKr. 892, s. 187 (1788).

[17] Np. w Nowej Górze w 1737 r., niezależnie od przytoczenia odpowiednich postanowień prawa „ludzkiego", sąd stwierdził, że oskarżeni „zapomniawszy przykazania Boskiego piątego [...], to jest nie zabijaj [...], z umysłu tegoż Jana Bandułę zabili" (BJ 122, k. 5). Zob. też przykłady z Krakowa: APKr. AMKr. 867, s. 353 (1690); APKr. AMKr. 871, s. 158–159 (1703); APKr. AMKr. 872, s. 282–283 (1714); APKr. AMKr. 881, s. 66 (1753). O pełnoprawnej roli prawa Bożego zawartego w *Piśmie Świętym* zob. W. Maisel, *Poznańskie prawo*..., s. 22–24.

[18] Szerzej na ten temat M. Mikołajczyk w cytowanej książce *Proces kryminalny*... s. 473–475 i we wcześniejszym tekście *Wyrokowanie i wyrok. Z badań nad procesem kryminalnym w miastach polskich XVI–XVIII wieku*, „Z Dziejów Prawa", cz. 8, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W, Organiściak, Katowice 2006, s. 22–24.

[19] Zob. M. Mikołajczyk, *Proces karny w miastach polskich (XVI–XVIII w.) – jedność czy wielość procedur?*, „Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego" 2011, 11.2, s. 305–314.

[20] Zob. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961, s. 303–311; idem, *Poznańskie prawo*..., s. 14–34.

[21] Por. W. Maisel, *Poznańskie prawo*..., s. 14, 22.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

Dlatego warto przyjrzeć się bliżej wyrokom wydawanym przez sąd innego wielkopolskiego miasta – należącego do Opalińskich Grodziska. W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie zachowała się księga spraw kryminalnych rozpoznawanych przez grodziski sąd w latach 1702–1756. Odnotowane w niej wyroki zaopatrzone są zazwyczaj w obszerne uzasadnienia, co pozwala stwierdzić, czy i w jakim zakresie, rozpoznając sprawy karne, sięgano do źródeł prawa.[22]

Nie wiemy, czy we wspomnianej księdze odnotowano wszystkie sprawy kryminalne rozpoznawane przez sąd z Grodziska, zauważamy zwłaszcza, że w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w. wciągnięto do niej protokoły jedynie kilku procesów.[23] Trzeba jednak podkreślić, że we wcześniejszych latach prowadzono je zazwyczaj[24] dość starannie, m.in. zaznaczając lata, w których żaden „kryminał" nie miał miejsca.[25] Można zatem przyjąć, iż zachowane akta w dużej mierze odzwierciedlają aktywność grodziskiego sądu.

Znamy zatem 61 wydanych przezeń dekretów kończących postępowania[26], przy czym zaledwie w dwóch orzeczeniach w żaden sposób nie odwołano się do norm prawnych. Trzeba jednak podkreślić, że były to raczej nietypowe wyroki; jeden z nich dotyczył stosunkowo drobnej kradzieży[27], w drugim oskarżonemu nakazano złożenie przysięgi oczyszczającej, skazano zaś świadka (oskarżyciela?), w którego „*testimonium* fałsz pokazał" się.[28] W ośmiu przypadkach poprzestano na ogólnym przywołaniu obowiązującego prawa jako podstawy skazania oskarżonego. I tak w kilku sprawach o czary zaznaczano jedynie, że np. obwiniona „wedle prawa opisanego powinna ogniem z tego świata być zniesiona"[29], w pozostałych próbowano dodatkowo wzbogacić uzasadnienie o dokładniejszą informację o postanowieniach prawa[30] albo o sentencję[31] – też traktowaną jako

[22] Rkps w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteka Baworowskich, sygn. 252 (dalej: Grodzisk).

[23] Na kartach 99–147 zaprotokołowano tylko 6 spraw, znalazła się tu także oblata inkwizycji i dekretu Trybunału Piotrkowskiego z 1754 r. (Grodzisk, k. 120–128v.).

[24] Ale np. w 1724 r. pojawił się nagłówek: *Proclamatio cadaveris*, zapisano też dokładną datę owego obwołania zwłok, na tym jednak zapiska się kończy (Grodzisk, k. 62).

[25] Por. „1726. *Feliciter consummatus*" (Grodzisk, k. 66), „1728. 1729. *Etiam feliciter consummati sunt hi duo anni*" (Grodzisk, k. 71–71v.).

[26] Nie licząc bardzo dokładnie wymazanego wyroku z 1725 r. (Grodzisk, k. 65–66).

[27] Grodzisk, k. 51 (1716).

[28] Grodzisk, k. 61–61v. (1722).

[29] Grodzisk, k. 20 (1710) i podobnie k. 16 (1710), 17v. (1710), 21 (1710 – tu oskarżonym był mężczyzna), 26v. (1710). W toczącej się w 1719 r. sprawie o cudzołóstwo i inne przestępstwa obyczajowe uznano, iż oskarżony „powinien wedle prawa na takich opisanego [...] być ścięty", w tym wypadku jednak dodatkowo powołano się też na przykazanie Boże (Grodzisk, k. 57).

[30] Np. „prawo wyraźne jest na takich, którzy się Pana Boga i Najświętszej Panny wyrzeką, a diabłom swoim się zaślubią, z nimi cieleśnie obcują, ażeby ogniem z tego świata te osoby schodziły" – Grodzisk, k. 19v. (1710). Identycznie – Grodzisk, k. 25 (1710).

[31] W 1731 r. sąd uwolnił Łukasza Pawelca, który nie tylko „na [...] torturach [...] nic nie wy-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

obowiązująca norma prawna. Nie podawano jednak przy tym żadnego źródła, z którego przepisy owe mogły być zaczerpnięte. Orzeczenia we wszystkich tych sprawach były raczej zwięzłe (w serii procesów o czary toczących się w 1710 r. wydawane prawdopodobnie w pośpiechu), trudno się zatem dziwić, że skrótowemu przedstawieniu stanu faktycznego towarzyszyło niezbyt rozbudowane uzasadnienie prawne.

Wszystkie pozostałe wyroki końcowe zawierały jednak bardziej precyzyjną i bogatszą w treść podbudowę prawną rozstrzygnięcia. Co więcej, w ten sposób na prawo powoływano się także w kilkunastu znanych nam dekretach akcesoryjnych, dotyczących m.in. zastosowania tortur.

Podobnie jak w innych miastach, również w Grodzisku przestępstwo pojmowano jako naruszenie prawa Boskiego, stąd też dość często wspominano o złamaniu przez złoczyńcę przykazań. Zazwyczaj wskazywano przy tym na konkretne *praeceptum*, nieraz przytaczając też jego treść. Stwierdzano np., że sprawca działał, „nie pamiętając na Boże przykazanie: »Nie zabijaj«" i „przeciwko temu przykazaniu Boskiemu poważył się wykroczyć"[32], „nie dbając na przykazanie Pana Boga, jakie jest: »Nie czyń grzechu nieczystego«, a on ważył się popełnić [ten grzech] dwa razy z krową"[33], albo „nie pamiętając na przykazanie Boskie siódme: »Nie kradni[j]«, poważył się do stodoły [...] wniść i tam, wory nasypując, żyto kraść".[34] Wyjątkowo tylko zadowalano się stwierdzeniem, że oskarżony dopuścił się zbrodni „nie pomniąc na przykazanie Boskie"[35], albo – jeszcze ogólniej – „nie uważając na prawa Boskie".[36] W 1733 i 1756 r. w sprawach

znał", ale też znalazł się w szczególnej sytuacji, bo pomawiający go o kradzieże oskarżyciele „odstąpili i uciekli z miasta". Zaznaczono wówczas, że wyrok wydano „stosując się do prawa: że *nemine instigante reus absolvitur*" (Grodzisk, k. 74–74v.).

[32] Dodano przy tym, że popełnione na Żydzie Jelonku zabójstwo stanowi „grzech tak ciężki i sprośny, Panu Bogu obrzydliwy, ile krew niewinna pomsty do Pana Boga woła" – Grodzisk, k. 59 (1720). Por. podobnie: Grodzisk, k. 113 (1744).

[33] Grodzisk, k. 82v. (1733).

[34] Grodzisk, k. 68 (1727). Zob. też inne przykłady: „Idzi parobek [...], zapomniawszy miłości bliźniego, a co większa, nie pamiętając na przykazanie Boskie, ażebyś nie zabijał, poważył się toż przykazanie Boskie przestąpić" (Grodzisk, k. 3); „Tomasz Balcerkowicz [...], nie pomniąc na przykazanie Boskie *non furtum facies*" – Grodzisk, k. 39v. (1714); „Paweł Weliński poważeł się, nie pomniąc na przykazanie Boskie siódme, kradzież taką popełnić" – Grodzisk, k. 60v. (1721); „przez co popełnił zakazane od Pana Boga przykazanie cudzołóstwa, które jest, że nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani żadnej rzeczy" – Grodzisk, k. 86v.–87 (1734). Podobnie Grodzisk, k. 13v.–14 (1709), 30 (1712), 70v. (1727), 72 (1730), 78v. (1732), 79v. (1732), 81v. (1733), 91v.–92 (1737), 109 (1743).

[35] Tak Grodzisk, k. 33 v. (1713) i podobnie Grodzisk, k. 51 (1715), 64 (1725 – tu: „zapomniawszy miłości bliźniego, nie pamiętając na przykazanie Boskie"), 88 v. (1736), 135 v. (1756 – m.in. „*tam Divino quam humanae iure destabilissimo*", „*non considerato timore aut amore Dei, nec habito ad praecepta Eius respectu*").

[36] Tak Grodzisk, k. 95v. (1738).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

o sodomię powołano się też dodatkowo na *Pismo Święte*, cytując fragmenty *Księgi kapłańskiej*[37]. Dodajmy, że niekiedy wśród celów kary wymieniano m.in. „ubłaganie Majestatu Boskiego".[38]

Przede wszystkim jednak sędziowie grodziscy albo – co bardziej prawdopodobne – sporządzający ostateczne wersje wyroków pisarze przywoływali „źródła prawa ludzkiego", do których zaliczano zarówno akty normatywne, jak i dzieła cieszących się dużym autorytetem uczonych prawników.[39] Cytaty z ich dzieł wyraźnie zresztą dominują w uzasadnieniach prawnych grodziskich dekretów.

Najczęściej sięgano do dzieła Benedykta Carpzova *Practica nova imperialis*[40], przytaczając fragmenty owej pracy bądź powołując się na nie aż w 36 orzeczeniach.[41] Jego opinie przypomniano również w kilku znanych nam wyrokach akcesoryjnych.[42] Wielokrotnie (w 17 wyrokach kończących postępowanie

[37] W 1733 r. oskarżony „ważył się popełnić [grzech cielesny] dwa razy z krową i sprzeciwił się Pismu Świętemu *Levitici 13, vs 23* [w rzeczywistości jest to werset 23 z rozdziału 18], które tak przykazuje: *Cum omni pecore non coitis nec commaculaberis cum eo*" (Grodzisk, k. 82v.–83). W 1756 r. przytoczono (tym razem poprawnie) fragment 20 rozdział owej księgi: „*Qui cum iumento et pecore coibrit, morte moriat*" (Grodzisk, k. 136 (1766).

[38] Grodzisk, k. 59 (1720), zob. też np. k. 5 (1703), 30 (1712), 70v. (1727), 78 (1732), 95v. (1738).

[39] Por. charakterystyczne zwroty: „wedle prawa *Carpsovii*" – Grodzisk, k. 4 (1703); „wedle prawa wyraźnego *Carpsovii*" – Grodzisk, k. 31 (1713); „prawo wyraźne *authore Damhouderio*" – Grodzisk, k. 38v. (1714); „wedle prawa *Danielis Molleri*" – Grodzisk, k. 38v. (1714); „stosując się do prawa wyraźnego *authore Carpsovio* tak opisanego" – Grodzisk, k. 60v. (1721); „*secundum ius Carpsovii*" – Grodzisk, k. 72v. (1730). Zob. też Grodzisk, k. 8v. (1707), 43 (1714), 47v. (1715), 49 (1715), 71 (1727), 81v. (1733), 87v.–88 (1735).

[40] B. Carpzov, *Practicae novae imperialis saxonicae rerum criminalium pars prima, secunda et tertia*, Lipsiae 1723.

[41] Grodzisk, k. 3v. (1702), 4v. (1703), 5v. (1704), 7v. (1706 – tu tylko powołanie się na odpowiednie fragmenty dzieła, bez podania nazwiska autora; por. B. Carpzov, *Practicae novae*..., pars II, quaest. LXXXIX, 31 s. 282), 8v. (1707), 12v. (1707), 22–22v. (1709), 31 (1713), 31v.–32 (1713), 34 (1713), 40 (1714), 40v. (1714), 43 (1714), 47v. (1715), 49 (1715), 51 (1715), 53–53v. (1719), 60v. (1721), 64v. (1725), 68 (1727), 71 (1727), 72v. (1730), 78v.–79 (1732), 80 (1732), 81v. (1733), 83 (1733), 85 (1733), 87 (1734), 88–88v. (1735), 88v.–89 (1736), 92 (1737), 98–98v. (1738), 105–106 (1740), 115v. (1750), 136–136v. (1756), 145v.–146 (1756). Do orzeczeń tych należałoby zapewne doliczyć wyrok wydany w 1702 r. w sprawie niejakiego Stanisława „rodem z Biały", wspólnika straconego wcześniej zabójcy, parobka Idziego. Wprawdzie nie odwołano się tu wprost do dzieła Carpzova, ale zaznaczono, że sąd rozstrzygał, „stosując się do prawa opisanego nieboszczykowskiego", czyli do odpowiedniego fragmentu pracy lipskiego uczonego (Grodzisk, k. 3v.–4).

[42] Grodzisk, k. 10v.–11 (1707 – postanowienie dotyczące oddania oskarżonej na męki), 28 (1712 – rozważanie możliwości powtórnego przeprowadzenia tortur i zarządzenie przesłuchania świadków), 41v. (1714 – problem ponownego oddania na tortury), 80v.–81 (1733 – zastosowanie tortur), 101v. (1740 – problem zastosowania tortur), a także 84v. (1733 – tu tylko wzmianka: „*torturae peractae sunt media nocte secundum ius Carpsovii, pars 3, quaestio CXXV, vers. 47*"). Na Carpzova powołano się także, wspominając o przeprowadzonej wcześniej obdukcji zwłok: „[...]

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

i w 4 postanowieniach) cytowano bardzo popularnego w polskich miastach Jodoka Damhoudera.[43] Nazwiska innych autorów pojawiają się już o wiele rzadziej. Kilka razy w wyrokach odwoływano się do autorytetu Daniela Mollera[44], sporadycznie cytowano też Mathäusa Wesenbecka[45], Jakuba (Jacobusa) Menochusa[46], Nicolausa Boeriusa[47], Macieja Berlicha[48], dzieło „*de iure saxonico Oinotomus*"[49], a nawet średniowiecznych uczonych: Cyprianusa[50], Angelusa Aretinusa[51] i Baldusa de Ubaldis.[52]

Przywoływano też polskich pisarzy-prawników. Sięgnięto zatem do jednego z dzieł Bartłomieja Groickiego (nie podając jednak nazwiska autora)[53], przytoczono, co na temat podpalenia pisał „*Zawadccius* [...] *in Processu iudiciario*"[54] oraz

---

ponieważ *inspectio cadaveris* [...] przez urząd wójtowski, jako i cerulików dwóch według prawa Karpsoviuszowego *quaestione XXVI*, *numero 33* stała się, że *adhibendi sunt ad inspectionem cadaveris verberati aut occisi, medici seu chirurgi hisce enim ut in arti medica peritis credendum. Creditur autem iis ad minimum sint duo*" – Grodzisk, k. 97v. (1738).

[43] J. Damhouder, *Praxis rerum criminalium*, Antverpiae 1616. Por. Grodzisk, k. 6–6v. (lata 1704–1706), 7v. (1706), 38v. (1714), 40 (1714), 49 (1715), 59v. (1720), 64v. (1725), 71 (1729), 78v. (1732), 87v.–88 (1735), 88v. (1736), 95v.–96 (1738 – tu jednak wyraźne wtórne cytowanie za pracą Mikołaja Zalaszowskiego – por. M. Zalaszowski, *Ius Regni Poloniae ex statutis et constitutionibus eiusdem Regni et M. D. L. collectum*, Varsaviae 1741–1742, t. II, s. 541–542), 105v. (1740), 109 (1743), 113 (1744), 136 (1756), 145v.–146 (1756). Nazwisko Damhoudera i cytaty z jego dzieł pojawiają się też w dekretach akcesoryjnych dotyczących postępowania dowodowego, a zwłaszcza możliwości zastosowania wobec oskarżonego tortur – Grodzisk, k. 27 (1712), 27v. (1712), 28 (1712), 73–73v. (1731) dekrety te zapadły jednak tylko w dwóch sprawach.

[44] Grodzisk, k. 30 (1712), 33v.–34 (1713), 38v. (1714), 42–42v. (1714), 55v. (1719), 88v. (1736), 92 (1737).

[45] Grodzisk, k. 88 (1735), 105v. (1740).

[46] Grodzisk, k. 5v. (1704).

[47] Grodzisk, k. 97v.–98 (1738 – w związku z zarządzeniem inkwizycji – czyli przesłuchania świadków).

[48] Grodzisk, k. 96 (1738) – za M. Zalaszowskim – por. idem *Ius Regni Poloniae...*, t. II, s. 542..

[49] Grodzisk, k. 96 (1738) – również za pracą M. Zalaszowskiego – por. idem *Ius Regni Poloniae...*, t. II, s. 542.

[50] Grodzisk, k. 10v. (1707), 105 (1740). W 1712 r. wspomniano, że oskarżony przesłuchiwany był na torturach wedle zaleceń owego uczonego (Grodzisk, k. 29). Cyprianusa przywołano też w podobnej sytuacji w 1740 r. (Grodzisk, k. 101v.).

[51] Grodzisk, k. 28 (1712 – w orzeczeniu akcesoryjnym).

[52] Ale wyraźnie za dziełem Mikołaja Zalaszowskiego (por. przyp. 67) – Grodzisk, k. 95v. (1738).

[53] W 1715 r. przytoczono „wyraźny artikuł prawa majdeburskiego LXXX" dotyczący dzieciobójstwa i spędzenia płodu (Grodzisk, k. 45) – czyli odpowiedni fragment dokonanej przez B. Groickiego przeróbki *Caroliny* – B. Groicki, *Ten postępek wybran jest z praw cesarskich, który Karolus V cesarz kazał wydać po wszystkich swoich państwiech*, [w:] idem, *Artykuły prawa majdeburskiego, Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, wyd. K. Koranyi, Warszawa 1954 (por. przyp. 66).

[54] Grodzisk, k. 96 (1738). Chodzi oczywiście o pracę *Processus iudiciarius Regni Poloniae ab auctore Theodoro Zawacki*, Cracoviae 1619.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

Jan Herburt „*sub verbo Incendiarii*"[55], wreszcie – w dwóch wyrokach – znalazły się cytaty z dzieła Mikołaja Zalaszowskiego *Ius Regni Poloniae.*[56]

Cytując konkretne dzieło prawnicze, wymieniano przede wszystkim nazwisko czy też imię jego autora i – na ogół nie wspominając tytułu – podawano od razu szczegółowe dane, określające miejsce, w którym odpowiedni fragment można było odnaleźć. Mogły to być np. część (*pars*), kwestia (*quaestio*), numer (*numerus*), ale też rozdział (*caput*) i numer (*numerus*) ustępu (fragmentu), część (*pars*) i tytuł (*titulus*) albo też tylko numer strony. Informacje te, świadczące o poważnym podejściu do wykorzystywanych dzieł[57] i traktowaniu ich jako w pełni obowiązujących źródeł prawa, zazwyczaj stanowiły jednak tylko uzupełnienie przytaczanych uczonych wywodów. Dlatego też wyroki grodziskiego sądu, choć na ogół sporządzane w języku polskim, w dużym stopniu zapełnione były łacińskimi cytatami zaczerpniętymi z prac Carpzova, Damhoudera, Mollera czy Zalaszowskiego.[58]

---

[55] Grodzisk, k. 96 (1738) – za M. Zalaszowskim (por. przyp. 67).

[56] Grodzisk, k. 95v.–96 (1738), 98 (1738). Na Zalaszowskiego powołano się też w 1738 r. „do dalszych inkwizycyi postępując" (Grodzisk, k. 97v.) .

[57] Zdarzały się jednak niedokładności. Np. rozdział XIII dzieła Damhoudera przywołany na k. 49 (1715) i 71 (1729) cytowanego rękopisu dotyczy świętokradztwa, a nie zwykłej kradzieży (por. J. Damhouder, *Praxis*..., s. 325–327 – o kradzieży traktuje rozdział CXII na s. 314–324). Rozdział CXVI tejże pracy traktujący o sodomii – Grodzisk, k. 136 (1756) w rzeczywistości nosi numer CXVIII – *De peccato contra naturam* (J. Damhouder, *Praxis*..., s. 288–293). Z kolei rozdział CX, nr 22 cytowany na k. 136 (1756) odpowiada rozdziałowi CXII, nr 21 w dziele Damhoudera (por. *Praxis*..., s. 314–324). Możliwe jednak, że korzystano w tym wypadku z innego, nieznanego mi wydania pracy flamandzkiego prawnika albo opracowania zawierającego jedynie wyciągi z owego dzieła (por. przyp. 77).

[58] Np. w 1702 r. sąd skazywał oskarżonego, który dopuścił się zabójstwa „w samą niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego [...] wedle prawa opisanego *authore Carpsovii parte 1ma, quaestione 24, numero 58* w ten sens opisanego: *Quod si quis praemeditato et deliberato animo in die quodam certo et cultus Divino destinato, aliquem aggrediatur et malitiose occidit cum graviori poenam plectandum et ad minimum post executionem cadaver rothae affigendum esse*" (Grodzisk, k. 3–3v.). Zob. też: „wedle prawa *Carpsovii parte 2da, quaestione 76, nro 35, folio 212 sic sonante: si quis cum equa, vacca, cane, asina, aliore bruto animali sodomiam commiserit indifferenter enim crimine hoc cum animali quocumque perpatrato et perfecto, ignis supplicium sodomiticum, reum subire, et animal una cum ipso comburi oportet*" – Grodzisk, k. 51 (1715); „Łukasza [...] rodem z Rostępniewa sąd niniejszy *ad executionem* oddaje *pro perpatrato homicidio iuxta leges praescriptas. Quando percussio in capito baculo grandiori graviter et reiteratis vicibus facta fuerit, quo casu percutiens a poena gladii ordinariaa se liberare non potest homicida Carpsovius parte 1ma, quaestione 3tia*" – Grodzisk, k. 64v. (1725); „*Zawadccius* zaś *in Processu iudiciario et flosculo legum seu statutorum atque constitutionem Regni Poloniae folio 118 sub titulo incendiarius per arvipirium sylvam incendens iure polonico iudicetur et ubique capiatur.* Ten, że *incendiariiet excistores voluntarii morte crudeli puniantur quos neque civitates iure theutonico locatae iure et ilis trahi et iure polonico iudiciari et puniri debent*" – Grodzisk, k. 96 (1738); „*Zalaszoscius parte 2da de poenis coniugum inter se interficientium, titulo 9: Etiam si maritus uxorem suam per inebrietatem vel iracundiam vel et contra uxor maritum per inebrietatem vel iracundiam occiderit ex dispositione iuris civlis debet*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

Stosunkowo rzadko sięgano natomiast wprost do przepisów. I tak w dwóch dekretach zacytowano konstytucje „prawa koronnego".[59] W 1725 i 1738 r. powołano się na rzymską *Lex Cornelia de sicariis*.[60] Zastanawiające jest zwłaszcza zupełnie wyjątkowe odwoływanie się do tekstów uważanych za podstawowe źródła prawa miejskiego. Zaledwie w czterech wyrokach wspomniano przepisy *Zwierciadła saskiego*[61], ponadto w 1712 r., rozstrzygając problemy związane z postępowaniem dowodowym, przywołano jeden z artykułów *Caroliny*[62]. Również w tym przypadku starano się nie tylko wskazać źródło, ale i przynajmniej streścić odpowiedni przepis.[63]

Zawarte w grodziskich wyrokach cytaty i odesłania wskazywałyby na znakomitą – jak na prowincjonalne miasto – znajomość prawa, a zwłaszcza europejskiej literatury prawniczej. Oczywiście, spostrzeżenie to można odnosić jedynie do elit

puniri poena iudicio arbitraria" – Grodzisk, k. 98 (1738); „reformując się do prawa *Iodicii Damhoderii versu 31 et 32,* że *qui vero tertio furtum commissit fur famosus vocatur et propterea vir reste, mulier puteo aut alias ex more cuiusque regionis ad mortem punitur nisi enim tales itinerantes fures institia morte condemnat. Parum pro facto ad respiscentiam furum profuerit imo ne pilo quidem eos correctiones reddiderit quamlibet conatrocissimis poenis eos circa mortem affecerit ad tales fures omnes poenas institid redent et flocci faciunt ut eorum gratia a furto rarissime supercedeant nisi praematurius evivis (ne amplius ob sint) suspendio tolleantur et alibi pluris*" – Grodzisk, k. 109 (1743). Zdarzały się cytowania bez podania dokładnych danych – por. np.: „przeto [...] ogniem z tego świata wedle tego prawa opisanego na takie osoby *authore Mollero, ut si quis fide christiana sua postposita pactum cum Sathana fuerit vel alias quid commercii cum illo habuerit etiamsi nemini nocuerit ignis* [?] *exuratus*" – Grodzisk, k. 30 (1712), por. też k. 49 (1715), 55v. (1719), 92 (1737).

[59] „Wyraźne prawo na Żydów *in causa furti constitutione regis Poloniae, post Casimirum Tertium, Sigismundi Primi, titulo 5to, nro 4to. Sic sonans sub hoc titulo:* Żyd jeśli nie stawi zastępcę, niech go obieszą" itd. – Grodzisk, k. 46v. (1715). Szczególnie dużo przepisów tegoż prawa koronnego przywołano w sprawie Cyganów sądzonych w 1740 r. (Grodzisk, k. 104v.–105).

[60] Być może za B. Carpzovem, zwłaszcza w 1738 r. – Grodzisk, k. 64v. (1725), 98 (1738).

[61] Grodzisk, k. 40 (1714), 43 (1714), 98 (1738), 105 (1740).

[62] Grodzisk, k. 28 (1712) i być może też k. 22 (1709).

[63] Por. np.: „Sąd wielki kryminalnie zagajony wójtowski grodziski, stosując się do prawa pospolitego, tak koronnego, jako i majdeburskiego, do prawa koronnego *Anni* 1557 za Najjaśniejszego Augusta, króla polskiego w Warszawie postanowionego *sub titulo* Cyganie żeby w Koronie nie byli. Cygani albo ludzie niepotrzebni będą przez nas z ziemie wywołani i na potym nie mają być do niej przyjmowani. Tegoż w Piotrkowie *Anno* 1565 o tychże Cyganiech, że się przez Cygany siła złego w Koronie dzieje, przeciwko tym statut warszawski 1557 w egzekucyją przywodziemy i rozkazujemy, aby ich już koniecznie do tego czasu w Koronie i wszytkich państwach nie było, kiedy je który starosta z starostwa swego wypędzi, aby ich żaden nie przechowywał, tudzież do konstytucyi *Anni* 1611 w Warszawie o ludziach nieosiadłych, co szkody czynią, jako i majdeburskiego, które dla tego postanowione jest, aby bojaźń karania ludzką rozputnoś[ć] hamowała, aby między niezbożnymi ludźmi niewinność bezpieczna była, także aby w złych ludziach chuć uszkodzenia bliźniego i zbytnia śmiałość uśmierzona była *Speculo Saxonum L. I sub titulo* Prawo" – Grodzisk, k. 104v.–105 (1740); por. *Volumina constitutionem*, t. II, vol. 1, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka i W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 77 (1557), 172 (1565); t. III, vol. 1, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień i A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 16 (1611). Podobnie np. Grodzisk, k. 40 (1714), 46v. (1715), 98 (1738).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

owej miejscowości, najprawdopodobniej kilku zaledwie osób. Należałoby się także zastanowić, czy wszystkie przywoływane dzieła prawnicze i akty normatywne były rzeczywiście znane osobom sporządzającym wyroki. Wydaje się pewne, że w przypadku najczęściej cytowanych dzieł Carpzova, Damhoudera, Zalaszowskiego[64] sędziowie (a przede wszystkim pisarz) dysponowali owymi księgami i bezpośrednio z nich korzystali. Być może dotyczy to również prac Mollera, Zawackiego. Przypuszczenie to potwierdza duża zgodność cytatów zawartych w orzeczeniach z oryginalnymi wersjami tekstu.[65] Wątpliwości nie budzi też wierne przytoczenie w wyroku z 1715 r. fragmentu *Postępku z praw cesarskich* Bartłomieja Groickiego.[66] Niewykluczone też, że bezpośrednio sięgano do przepisów i glos kilkakrotnie cytowanego *Zwierciadła saskiego*. Inne cytowania budzą więcej wątpliwości. Zauważmy, że do mniej znanych w Polsce dzieł sięgano tylko wyjątkowo, co więcej, ich wybrane fragmenty przytaczano, przywołując jednocześnie Carpzova czy Zalaszowskiego. Jest więc całkiem prawdopodobne, a niekiedy zupełnie pewne[67], że z części prac korzystano wyłącznie „z drugiej

[64] Cytaty z dzieła krakowskiego uczonego pojawiają się stosunkowo późno, bo w 1738 r. – jest jednak całkiem prawdopodobne, że dopiero wówczas wydana na początku XVIII w. księga trafiła do Grodziska (interesujący nas tom II ukazał się po raz pierwszy w 1702 r. – zob. I. Malinowska, *Mikołaj Zalaszowski, polski prawnik XVII stulecia na tle ówczesnej nauki prawa*, Kraków 1960, s. 47–52.

[65] Por. np. „*Aliquando enim decernitur ut incendiarius dolosus, vinctus et verberatus igne necetur*" (M. Zalaszowski, *Ius Regni Poloniae*..., t. II, s. 540); „*quod de iure civili, morte crudeli et turpissima puniatur*" (*ibidem*, t. II, s. 541) i niemal identyczne fragmenty wyroku z 1738 r. (Grodzisk, k. 95v.–96). Por. również: „*Cui accedit Const. El. 13 part. 4 in. pr. ubi poena gladii constituitur in praedones, diffidatores aliosue, qui extra oppida vicos vel pagos in sylvis aut agris iuxta itinera publica se occultant eo animo ut viatores spolient vel occidant, aut aliud quidpiam in eos committant, licet effectus non sequatur. Si ergo gladio puniendi, qui in via publica intentione occidendi vel spoliandi viatores tantummodo expectant, multo magis eadem poena afficiendi erunt qui viatores etiam adoriuntur, vulnerant vel spoliant*" (B. Carpzov, *Practicae novae*..., pars I, quaest. XXII, 75 (s. 97–98)) i fragment wyroku z 1709 r., w którym opuszczono jedynie skrót „*in. pr.*" (Grodzisk, k. 22). Można też zestawić ustęp pracy J. Damhoudera, *Praxis*..., s. 317–318 (cap. CXII, 22): „*Quotiescunque furtum componitur cum alio crimine si illud cum quo componitur, insignis fuerit et notabilius crimen, tunc punitur poena criminalis notabilioris*" i fragment wyroku z Grodziska z 1756 r. (Grodzisk, k. 136), w którym przestawiono tylko dwa ostatnie słowa („*notabilioris criminis*"). Por. też Grodzisk, k. 49 (1715) i B. Carpzov, *Practicae novae*..., pars II, quaest. LXXXVIII, 51 (s. 195), Grodzisk, k. 53 (1719) i B. Carpzov, *Practicae novae*..., pars I, quaest. IX, 25 (s. 36), Grodzisk, k. 85 (1733) i B. Carpzov, *Practicae novae*..., pars I, quaest. IX, 25 (s. 36), Grodzisk, k. 87 (1734) i B. Carpzov, *Practicae novae*..., pars II, quaest. LVII, 52 (s. 53).

[66] Por. „Białogłowa jeśliby która płód swój, który by już żywy był, a członki na nim [było] rozeznać, zabiła, ta według obyczaju ma żywo być zakopana, a palem przebita, jakoż [wszakoż] przestrzegając, żeby druga za srogością takiego skarania w desperacją nie przyszła, może być utopiona" (Grodzisk, k. 45). Różnice w stosunku do oryginału (zaznaczone w nawiasach kwadratowych) są minimalne. Por. B. Groicki, *Bostępek*, s. 157–158 (art. LXXX)).

[67] Por. np. cytat z pracy M. Zalaszowskiego: „*Et dictae poenae imponentur, si incendiarii personae sint viles et magna incendia in civitate perpatrant. Ita Baldus et alii doctores* [...] *Damhoud-*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

ręki". Nie byłoby w tym zresztą nic niezwykłego; w podobny sposób postępował choćby Jakub Czechowicz, pisząc swą *Praktykę kryminalną*.[68]

Wyroki, w których podstawę prawną sprowadzono do powołania się wyłącznie na jedno źródło prawa czy też zamieszczenia pojedynczego cytatu, stanowiły wyraźną mniejszość.[69] Zresztą nawet wtedy, gdy cytowano tylko jednego uznanego autora, zdarzało się, że w uzasadnieniu orzeczenia pojawiało się kilka fragmentów wybranych z jego dzieła.[70] Najczęściej jednak w różnych kombinacjach przytaczano cytaty zapożyczone z dzieł różnych uczonych, uwzględniając również typowe źródła normatywne, a także prawo Boże w postaci przepisów zawartych w *Piśmie Świętym* na czele z Dekalogiem. I tak np. w 1714 r. wspomniano „prawo wyraźne *authore Damhouderio* [...] *de furto*", dodano, iż oskarżony „poważył się, nie pomniąc na Boskie przykazanie, kradzież tak częstą pełnić" i podkreślono, że winien zostać ukarany „szubieniczną karą wedle prawa *Danielis Molleri*".[71] Z kolei w 1735 r. cytowano na wstępie fragment dzieła J. Damhoudera, potem zamieszczono cytaty z pracy B. Carpzova, raz jeszcze przywołano Damhoudera, następnie sięgnięto do dzieła M. Wesenbecka, by, łagodząc ostatecznie karę, przytoczyć kolejne dwa fragmenty opracowania Carpsoviusa.[72] Przykłady można by zresztą mnożyć.[73]

---

erius in praxi criminali, capito 105 [...] *ut scripsit Herburtus sub verbo Incendiarii, usu tamen et consuetudine inductum est, quod plerumque vivi igne comburantur, si sint vilis conditionis*" (*Ius Regni Poloniae*..., t. II, s. 541) i niemal identyczne fragmenty wyroku z 1738 r.: „e*t dictae poenae imponuntur, si incendiarii personae sint viles et incendia perpatrant ita Baldus et alii doctores atque Damhouderius in praxi criminali capite 105* [...]*, a Herburtus* pisze *sub verbo Incendiarii quod plerumque vivi igne comburantur si sint vilis conditionis*" (Grodzisk, k. 95v.–96). W innym wyroku z 1738 r. zacytowano Boeriusa – „jako także *Boerius decisione 262. Quod mulieres in mortem suorum virorum machinari et consilia dare soleant. Proinde in tali casu prudentes de circumspectos iudices debere esse svadet, ne talibus credant, sed non obstabtibus eiusmodi astutiis feriam inquisitionem de commisso delicto faciant*" (Grodzisk, k. 97v.) – prawie dosłownie przepisując fragment pracy M. Zalaszowskiego, *Ius Regni Poloniae*..., t. II, s. 489. Zob. też Grodzisk, k. 28 (1712).

[68] Por. Z. Zdrójkowski, *„Praktyka kryminalna" Jakuba Czechowicza. Jej źródła i system na tle rozwoju współczesnego prawa karnego Zachodniej Europy*, Toruń 1949, s. 91–103, zwłaszcza s. 96–98.

[69] Tak Grodzisk, k. 4v. (1703), 8v. (1707), 31 (1713), 42–42v. (1714), 47v. (1715), 51 (1715), 55v. (1719).

[70] Por. Grodzisk, k. 85 (1733), zob. też k. 86–87v. (1734 – tu oprócz dwóch cytatów z dzieła B. Carpzova dodatkowo odwołano się do IX przykazania Boskiego), a także k. 109 (1743) i 113 (1744 – w obu przypadkach cytowano przykazania i dzieła J. Damhoudera).

[71] Grodzisk, k. 38v.

[72] Grodzisk, k. 87v.–88v.

[73] Grodzisk, k. 3v. (1702), 5v. (1704), 7v. (1706), 30 (1712), 33v.–34 (1713), 40–40v. (1714), 43 (1714), 49 (1715), 70v.–71 (1727), 78v.–79 (1731), 88v.–89 (1736), 91v.–92v. (1737), 95v.–96 (1738), 97v.–99 (1738), 104v.–106 (1740), 135v.–136v. (1756), 145v.–146 (1756). Takie „bogate" cytowania zdarzały się też w orzeczeniach akcesoryjnych – por. Grodzisk, k. 10v. (1707), 28 (1712), 101v. (1740).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

W przytaczaniu podstaw prawnych można zauważyć pewne prawidłowości. I tak np. normy prawa Bożego przywoływano zazwyczaj na samym początku wyroku, wykazując w ten sposób, że ich naruszenie stanowi podstawę odpowiedzialności sprawcy.[74] Z kolei w dalszej części orzeczeń cytowano często dzieła prawnicze, przywołując m.in. te ich fragmenty, w których mowa była o grożących złoczyńcy karach.[75]

Trudno jednak mówić w tym wypadku o niezmiennych regułach. Znamy np. przypadki rozpoczynania wyroku od cytatu zaczerpniętego z dzieła Carpzova, Damhoudera czy Groickiego.[76] Uczonymi wywodami posługiwano się nie tylko wymierzając karę, ale i rozwiązując trudniejsze problemy wiążące się z odpowiedzialnością oskarżonego. Przykładowo na początku XVIII w. sąd grodziski, zjechawszy do pobliskiej Opalenicy, musiał rozstrzygnąć, co było przyczyną śmierci niejakiego Jana Fornala, dotkliwie pobitego wcześniej przez Wojciecha Włodarza. Ustalono, że Fornal mógł się wyleczyć, jednak sam „sobie prędszą niż przyrodzenie jego potrzebowało śmierć sprawieł" przez „nieszanowanie się i tej organiściny, która się go podjęła goić, niesłuchanie i odejście od niej". Ostatecznie postanowiono uwolnić „*a crimine homicidii*" obwinionego Włodarza, przypominając wywody J. Damhoudera, zgodnie z którymi „*laetaliter vulneratus et monens vel sua negligentia malo regimine concubiti venereo larga potatione mala custodia medicorum aut chirurgorum inobedientia magio aut potu sui quisque homicida est et vulneratum ab homicidii crimine libere* czyni decyzyją".[77]

[74] Np.: „Ponieważ Małgorzata Kmiotka, tu z Koraczewa, nie pamiętając na przykazanie Boskie pierwsze: Nie będziesz miał cudzych bogów przede mną, poważeła się to Boskie przykazanie łamać i czartu swemu Jaśkowi się oddać i na to, że się przez krzesnych swych na krzcie świętym diabła i pychy jego i wszystkich spraw jego odrzekła, Pana Boga i Najświętszej Panny ważyła się wyrzec, z tymże czartem na łysej górze bywać, z nim grzech cielesny pełnić, na łysą górę na Marcinie parobku jeździć, tamże jeść, pić, trawę pod konie Kaczczyne potrzęsać, z którego potrzęsania pozdychały" – Grodzisk, k. 30 (1712). Zob. też Grodzisk, k. 39v.–40 (1714), 49 (1715), 57 (1719), 59 (1720), 60v. (1721), 68 (1727), 70v. (1727), 72 (1730), 78v. (1732), 79v. (1732), 82v. (1733), 91v.–92 (1737), 109 (1743), a także k. 113 (1744 – tu przykazanie przytoczono wyjątkowo po wcześniejszym zacytowaniu fragmentu dzieła J. Damhoudera).

[75] Np. w 1715 r., po stwierdzeniu na początku, że sprawcy złamali „przykazanie Boskie siódme", sąd postanowił, iż „na ubłaganie Majestatu Boskiego, na ukaranie innych osób i na instancją kryminalną" oskarżyciela, „za te ich występki szubieniczną karą wedle prawa *Damhouderii capite CXIII, nro I* [tu odpowiedni cytat] *et Carpsovii parte 2da, quaestione LXXVIII, nro 51*" [i tu kolejny cytat] „powinni być karani" (Grodzisk, k. 49). Zob. też Grodzisk, k. 42v. (1714), 51 (1715), 55v. (1719), 59–59v. (1720), 60v. (1721), 68–68v. (1727), 70v.–71 (1727), 72v. (1730), 78v.–79 (1732), 85 (1733).

[76] Grodzisk, k. 31v.–32 (1713), 38v. (1714), 45 (1715), 46v. (1715 – tu cytowano przepisy prawa polskiego), 53 (1719), 87v.–88 (1735), 112v.–113 (1744).

[77] Grodzisk, k. 5v.–6v. Nie jest to jednak dokładny cytat, ale raczej streszczenie wywodów flamandzkiego pisarza – por.: „*Nam si sua negligentia ac aliunde vulnus postea redditum fuisset letale (nempe suo malo regimine si uxori aut innenculae concubuisset: si liberalis aequo ad ebrietatem fere bibisset, tabernasque frequentasset, si male se custoduisset, si medicis aut chirurgis non*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

W 1707 r. sędziowie grodziscy zadali sobie pytanie, co począć z oskarżoną o czary trzynastoletnią dziewczyną Anną, przyznającą się do bliskich kontaktów z czartem Jaśkiem. Przyznawali, że „prawo nie tak *rigorose* nakazuje w takim młodym wieku śmiercią karać", zdawali sobie jednak sprawę, że w tego typu przypadkach waga przestępstwa uzupełnia brakujący wiek. Powołano się zatem zarówno na duchowne, jak i świeckie prawa, pozwalające kobietom w tym wieku na zawarcie małżeństwa, co oznacza, że prawa te również „ich [...] *pro capacibus doli* uznawają" i dodano zawartą w dziele Carpzova informację, iż „*malitia superat etatem*". Dlatego oskarżoną skazano na śmierć, choć poprzestano na zwykłej formie tej kary w postaci ścięcia.[78]

Na koniec należałoby rozważyć, w jakim stopniu przytaczane normy i pouczenia były wykorzystywane przez podejmujących decyzje sędziów.

W niektórych wyrokach ostateczne rozstrzygnięcie było zgodne z tym, co podpowiadał przytoczony wcześniej cytat. Na przykład w 1720 r. w sprawie o zabójstwo rabunkowe sąd „wedle prawa wyraźnie opisanego *authore Damhouderio, cap. 86, nro 7mo: Latro ultore gladio decollatus vitam suam finiat et corpus detruncatum rotae insideat, caput vero palo infixum suffigatur in altum*" postanowił, że oskarżony „za ten jego występek rozbójstwa, ażeby naprzód był ścięty i ciało na kole, głowa na pal do góry wbita *in loco supplicii*".[79] W następnym roku sąd ukarał złodzieja „szubieniczną karą" , „stosując się do prawa wyraźnego *Carpsovio* tak opisanego *parte 2da, quaestione 78 ob furtum magnum commissum, quod quinque solidorum aestimatur excedit, fur laqueo puniatur*".[80] Sprawiało to wrażenie, że sędziowie istotnie czuli się związani wskazówkami zawartymi w cytowanym przepisie czy też fragmencie prawniczego opracowania.

Jeśli cytowane przepisy nie brzmiały identycznie, zawierały różne sposoby postępowania w przypadku takiego samego przestępstwa, mogło się zdarzyć, że sąd wybierał najbardziej stosowne rozwiązanie. W 1733 r. w sprawie o dzieciobójstwo przytoczono „wyraźny artykuł prawa *Carpsovii*", mówiący o zakopaniu żywcem występnej kobiety i przebiciu jej palem, oraz kolejny fragment dzieła lipskiego prawnika odnoszący się do kary worka, czyli utopienia sprawczyni „*cum cane, simia vel eius loco fele, gallo gallinaceo et serpente*", bądź – jeśli „*flumen propinquam non sit*" – kary łamania kołem. „Zważywszy te dwa punkta, sławny sąd wójtowski grodziski" stwierdził, że „nie do inszej sentencyi zabiera się, tylko do pierwszej", aby oskarżona o występek „żywo była zakopana i palem dobrze

paruisset, vel contra salutares medicorum regulas aliquid peccasset etc.) liber esset ab homicidio" – J. Damhouder, *Praxis*..., s. 135 (cap. LXXVII, 19).

[78] Grodzisk, k. 12v., zob. też k. 9–12.

[79] Grodzisk, k. 59–59v. Por. J. Damhouder, *Praxis*..., s. 304 (cap. CIV, 2).

[80] Grodzisk, k. 60v. Por. też podobne przypadki: Grodzisk, k. 4v. (1703), 78v.–79 (1732), 80 (1732), 81v. (1733), 82v.–83 (1733), 109–109v. (1743 – orzeczoną karę później złagodzono), 113–113v. (1744 – wyrok niewykonany).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

zaostrzonym przebita, nie trzymając się drugiego punktu, aby miała być zatopiona, uważając to, że *per quae quis peccat, per eadem punitur*". Skoro oskarżona „poważyła się żywo dziecię zakopać, toć i ona sama powinna być zakopana w ziemi i palem przebita".[81]

Czasami jednak przytaczano odpowiednie przepisy oraz pouczenia prawne i chociaż nie polemizowano z nimi, to jednak, biorąc pod uwagę szczególne okoliczności, nie wykorzystywano owych wskazówek i orzekano inne środki. I tak np. w 1714 r. stwierdzono, że obwiniony Marcin Szolc za popełnioną kradzież powinien być powieszony zgodnie z przytoczonymi wywodami Daniela Mollera, jednak uwzględniwszy prośby „godnych osób" tudzież to, że oskarżony „katolikiem prawowiernym został", zdecydowano, iż jedynie „przez miecz z tego świata powinien zniść".[82] Dodajmy, że w 1715 r. w sprawie o dzieciobójstwo, przytaczając odpowiedni fragment przeróbki *Caroliny*, dokonanej przez B. Groickiego, przewidującej kary zakopania żywcem i przebicia palem albo też utopienia, uznano wprawdzie, że oskarżona, która uduszone wcześniej dziecko wrzuciła do studni, powinna podlegać wymienionym karom, ostatecznie jednak zrezygnowano nawet z utopienia – „ponieważ *inhabilis locus est*" i orzeczono jedynie ścięcie zabójczyni.[83] Prawo pisane nie było zatem jedyną wskazówką, którą kierowali się sędziowie – równie ważną rolę odgrywały: specyfika konkretnego przypadku, współczucie okazywane oskarżonemu, zapewne i zdrowy rozsądek.

Jak zauważyliśmy na wstępie, w części wyroków sądów miejskich wydawanych w sprawach kryminalnych starano się nawiązać do obowiązującego prawa, podając albo przynajmniej sygnalizując podstawę prawną rozstrzygnięcia. Osiemnastowieczne orzecznictwo sądu z wielkopolskiego Grodziska w znacznym stopniu wpisywało się w to, co mogliśmy zaobserwować wcześniej, przyglądając się praktyce miast małopolskich. Wśród wyroków wydawanych przez sąd grodziski znalazły się orzeczenia, w których nie nawiązywano w ogóle do norm prawnych albo poprzestawano na niewiele mówiącym, ogólnym powołaniu się na obowiązujące prawo, jak i dekrety, w których cytowano konkretne źródła, w tym normy zawarte w Dekalogu, przepisy prawa magdeburskiego i ziemskiego, a także zaliczaną niewątpliwie do źródeł literaturę prawniczą całej zachodniej

[81] Ostatecznie, zważywszy na przejście oskarżonej na katolicyzm oraz zanoszone za nią prośby, sąd złagodził karę na ścięcie – też przywołując „prawo *Carpsovii*", głoszące, „że takowe matki żyć na świecie nie powinny" (Grodzisk, k. 85–85v.). W innym przypadku dzieciobójstwa, rozpatrywanym w 1719 r., wymieniano rozmaite kary, które – zdaniem Carpzova – można było zastosować wobec wyrodnej matki, a zatem ścięcie, powieszenie, spalenie, zakopanie żywcem i przebicie palem, utopienie wraz ze zwierzętami, wreszcie łamanie kołem. Sąd nakazał w tym wypadku ścięcie mieczem, uznając je za karę wyraźnie złagodzoną (Grodzisk, k. 53–53v.). Zob. też Grodzisk, k. 47–47v. (1715), 98–98v. (1738).

[82] Grodzisk, k. 38v. Zob. też np. Grodzisk, k. 46v.–47 (1715).

[83] Grodzisk, k. 45.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 22/11/2026 10:54:28

i środkowej Europy. Dodajmy, że do znacznej części cytowanych przez sąd w Grodzisku dzieł i pomników prawa nawiązywano również w wyrokach wydawanych w innych miastach.

Jednak grodziskie wyroki różnią się wyraźnie od orzeczeń znanych nam z Małopolski. Cytowanie „wyraźnego prawa" było w tym wypadku normą, odesłania do uczonych ksiąg były częste nawet w dekretach akcesoryjnych. Zaskakujące jest też bogactwo cytatów, niezwykłe nasycenie nimi treści orzeczeń. Przyczyny takiego postępowania mogły być różne. Być może, bardziej oddziaływał tu przykład sądów niemieckich. Nie bez znaczenia była też zapewne większa dostępność zachodniej literatury prawniczej – w położonym blisko śląskiej i brandenburskiej granicy Grodzisku łatwiej było o dzieła Carpzova czy też innych, nawet mniej popularnych prawników, niż w innych regionach Rzeczypospolitej. Otwarta pozostaje natomiast kwestia, jakie znaczenie dla sędziów, pisarza i stron procesowych miało opisane zapełnianie wyroków fragmentami dzieł prawniczych i norm prawnych. Czy rzeczywiście szukano w nich inspiracji, podpowiedzi właściwego rozwiązania, wsparcia dla podjętych decyzji, czy może chodziło o imponowanie uczonością, wywarcie odpowiedniego wrażenia na osobach, do których wyrok był kierowany, a zwłaszcza na właścicielu miasta, któremu przysługiwało przecież prawo ostatecznego zatwierdzenia dekretu.[84]

Trudno byłoby też jednoznacznie stwierdzić, czy tak częste odwoływanie się do źródeł i literatury prawniczej było zjawiskiem naprawdę wyjątkowym, czy też praktyka grodziska nie odbiegała pod tym względem od praktyki innych miast wielkopolskich. Odpowiedź na to pytanie powinny przynieść dalsze badania.

SUMMARY

In Poland, until the partitions in the eighteenth century, law had the nature of state law. A separate system was the law of the medieval city of Magdeburg that is enriched by numerous later sources. Under consideration are the judgments issued by a court in the city Grodzisk between 1702–1756. Unlike the municipal courts of the area of Malopolska, this court deciding criminal cases very often (almost every case) referred to the applicable law. The law was widely understood. Rarely it has been used from the main sources of Magdeburg law, there was gladly seen the usage of works of the Polish lewyers by Bartłomiej Groicki and Mikołaj Zalaszowski and (mostly) foreign, lawyers – for example, the work of Benedykt Carpzov and Jodok Damhouder. It is not known whether such frequent recourse to legal literature was quite exceptional, or practice like that was in other cities of Wielkopolska. The answer should be brought by further study.

[84] Por. przykłady takiego aprobowania wydanych przez władze miejskie wyroków: Grodzisk, k. 43v. (1714), 45 (1715), 51 (1715), 59v. (1720), 60v. (1721).